

TERESA JABŁOŃSKA

IDEE LUDOZNAWCZE WE WCZESNYM OKRESIE KSZTAŁTOWANIA SIĘ PROGRAMU MUZEUM TATRZAŃSKIEGO IM. DRA TYTUSA CHAŁUBIŃSKIEGO W ZAKOPANEM (1888—1922)

W napisanym prawdopodobnie w maju 1889 roku *Wstępie do protokołów Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego imienia Prof. Dr Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem* jego autor, Adolf Scholtze, przedstawił prowadzone od mniej więcej dwóch lat starania na rzecz założenia w Zakopanem muzeum¹: *Miłośnicy przyrody Tatr — czytamy — tudzież przejawów etnograficznych i artystycznych spostrzeganych w życiu ludu miejscowego — bądź to zwiedzający góry w miesiącach letnich, bądź stale spędzający czas w Zakopanem, a mianowicie: prof. Dr Ignacy Baranowski, dr Adam Bauerertz, dr Władysław Florkiewicz, Robert Herse, Henryk Kucharzewski, Władysław Kudelski, dr Konstanty Karwowski, Michał Mutniański, prof. Antoni Ślósarski, dr Feliks Sommer, Adolf Scholtze — powzięli już od dawna myśl założenia w tej miejscowości Muzeum Tatrzańskiego, przyrodniczego i etnograficzno-artystycznego, imienia Prof. Dra Tytusa Chałubińskiego, jednego z najgorliwszych i najkompetentniejszych krzewicieli zamiłowania w zwiedzaniu i badaniu tych gór i tego ludu. Powyżej wymienieni udzielali sobie też poufnie różnymi czasy zasad ustawy mogącej zapewnić byt i rozwój przyszłego Muzeum Tatrzańskiego.*

Kiedy w m. sierpniu 1888 r. Hr. Edward Raczyński oświadczył swą gotowość przystąpienia do Towarzystwa, zapewniającego istnienie takiegoż

¹ O Adolfie Scholtzem — z wykształcenia chemiku o szerokich zainteresowaniach przyrodniczych — jako faktycznym inicjatorze, założycielu i przez wiele lat ofiarnym pracowniku Muzeum Tatrzańskiego pisze obszernie J. Zborowski, *Muzeum Tatrzańskie i jego dzieje* [w: tenże, *Pisma Podhalańskie*, Kraków 1972, t. I, s. 124—185].

Muzeum oraz wyrobienia dla tegoż Towarzystwa statutu opartego na pomienionych wyżej zasadach i zatwierdzonego przez władzę krajową — obecni podówczas w Zakopanem prof. Dr Ignacy Baranowski, dr Władysław Florckiewicz, Robert Herse, Władysław Kudelski, Michał Mutniański, Adolf Scholtze przyrzekli, że przyjmą udział w charakterze członków założycieli Towarzystwa Muzeum, zaś Edward hr. Raczyński poparł to ofiarowaniem na rzecz Muzeum sumy 500 ztr. austr., mającej być wniesioną po ukonstytuowaniu się Towarzystwa.

W początku maja 1889 r. Edward hr. Raczyński za bytnością swą w Warszawie zawiadomił dra Władysława Florckiewicza, iż statut Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego imienia Dra Tytusa Chałubińskiego został przez C. K. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdzonym i że rozpoczęciu działalności samego Towarzystwa nie stoi nic na przeszkodzie.

Dalej Scholtze wymienia członków założycieli Towarzystwa Muzeum i referuje podstawy finansowe jego działalności, wreszcie podaje skład tymczasowego zarządu z Edwardem hr. Raczyńskim jako przewodniczącym, Władysławem Florckiewiczem — zastępcą i Adolfem Scholtzem — skarbnikiem. Ponadto do zarządu przyjęci zostali dwaj zakopiańczycy: dr Andrzej Chramiec, właściciel zakładu leczniczego oraz Bronisław Dembowski, badacz gwary i kolekcjoner okazów etnograficznych, od 1885 roku stale mieszkający z żoną Marią w Zakopanem².

W przytoczonym fragmencie *Wstępu...* interesujące dla nas jest zdecydowane określenie Muzeum Tatrzańskiego jako *przyrodniczego i artystyczno-etnograficznego*, zgodne z fundamentalnym, statutowym celem Towarzystwa: *gromadzeniem przedmiotów naukowych i artystycznych odnoszących się do Tatr polskich, a także wytworów przemysłu miejscowego, oraz okazów przyrody z Tatr i najbliższych okolic i utworzeniem z tychże Muzeum*. Dlaczego jednak w owym statucie, datowanym na sierpień 1888 roku, idea muzeum przyrodniczego, wyłączna w staniach Scholtzego — o czym świadczy zachowana w archiwum Muzeum Tatrzańskiego korespondencja oraz gotowe do pokazania od końca lipca 1888 roku kolekcje zoologiczna, botaniczna i geologiczna — została poszerzona o dział, gromadzący zbiory etnograficzne, archeologiczne, *przemysłu i produktów wytwórczości miejscowej i okolicznej*, wreszcie *książki, rysunki, plany i mapy dotyczące Tatr i Podhala tatrzańkiego?*

² *Księga protokołów 1889—1908*, t. I, archiwum Muzeum Tatrzańskiego, sygn. 8/A, s. 1—2. Zborowski zwraca uwagę, że *fundatorzy Muzeum byli wszyscy z Kongresówki — z jednym wyjątkiem — z Warszawy*, w większości bliscy Chałubińskiemu przez Szkołę Główną. Por. J. Zborowski, *Muzeum Tatrzańskie...*, o.c., s. 151.

Muzealne akta nie dają odpowiedzi na to pytanie. Możemy jedynie przypuszczać, że inicjatorem wprowadzenia części ludoznawczej i potraktowania jej równorzędnie z przyrodniczą był Edward hr. Raczyński, drugi mąż Róży z Potockich 1 v. Krasieńskiej, od kilku lat mieszkającej w Zakopanem pierwszej kolekcjonerki sztuki podhalańskiej oraz inspiratorki „stylu zakopiańskiego” w wyrobach miejscowej Szkoły Przemysłu Drzewnego. Niezależnie od autorstwa³, idea przyrodniczego i artystyczno-etnograficznego muzeum tatrzańskiego trafiła na grunt już przygotowany. Jak bowiem trafnie zauważył Juliusz Zborowski *muzealny pomysł Scholtzega rodzi się w tym samym roku, w którym po raz pierwszy przybywa do Zakopanego Stanisław Witkiewicz i w którym zaczynają kolekcjonować okazy góralskiej sztuki Maria i Bronisław Dembowscy, schodzi się w czasie z pierwocinami stylu zakopiańskiego, z rozpoczęciem badań Władysława Matlakowskiego nad budownictwem i zdobnictwem Podhala, z gwaroznawczymi pracami Kryńskiego i Kosińskiego, ze słownikarską robotą Wrześniowskiego i Dembowskiego i ze spisywaniem bajek Sabaty przez tego ostatniego, nie mówiąc już o nieustannej robocie przyrodników. To epoka, w której przynajmniej z nizin Polski dają podstawy regionalnym prądom pod górami*⁴.

Prawdopodobnie 1 lipca 1889 roku odbyła się skromna uroczystość otwarcia Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego, którą zaszczylił swoją obecnością sędziwy patron instytucji⁵. Zbiory — w znakomitej większości przyrodnicze — składały się

³ Zborowski Scholtzemu przypisuje z góry obmyślony plan nadania Muzeum regionalnego charakteru. Por. J. Zborowski, *Muzeum Tatrzańskie...*, o.c., s. 152—153. Jednak Scholtze wskazywał wyraźnie na przyrodnicze Muzeum Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego w Popradzie jako bezpośrednie źródło swojej inspiracji, wreszcie cała udokumentowana działalność muzealna warszawskiego przemysłowca potwierdza jedynie jego zamiłowania przyrodnicze. Natomiast Raczyński, niewątpliwie wprowadzony przez żonę w zakopiańską działalność Matlakowskiego, Dembowskich i Witkiewicza, na pewno znał także Muzeum Włodzimierza Dzieduszyckiego we Lwowie, z założenia przyrodnicze, ale ze znanym już działem etnograficznym, i mógł zwrócić uwagę twórców Muzeum Tatrzańskiego na niebagatelne znaczenie zbiorów i badań ludoznawczych. Por. G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca*, Lublin 1994, s. 89—104.

⁴ *Muzeum Tatrzańskie* 153.

⁵ Tamże, s. 151—152: *Może z tego samego dnia pochodzą na okładowej kartce najstarszej Księgi wizyt podpisy uczestników oficjalnego otwarcia; zapoczątkował je swoim hasłem „Pracą i prawdą” Chałubiński, po czym idą autografy ks. Józefa Stolarczyka, plebana w Zakopanem, Walerego Eliasza, ks. Augusta Sutora, Ignacego Baranowskiego, Henryka Hoyera starszego, Antoniego Rehmana i Stanisława Kontkiewicza, z małymi wyjątkami osobistości znanych z dziejów nauki, badań tatrzańskich i taternictwa.*

z 351 ptaków i 54 ssaków kupionych od Antoniego Kocyana⁶ z Zuberca oraz z daru Tytusa Chałubińskiego: kolekcji mchów, zielnika i zbioru 320 kamieni z 52 szczytów i dolin tatrzańskich. 6 lipca ekspozycję muzealną uzupełnił dar Stanisława Drohojowskiego z Czorsztyna — 54 okazy etnograficzne z tamtych okolic, plus trzy minerały.

3 września 1889 roku, w tymczasowej siedzibie Muzeum Tatrzańskiego przy ul. Krupówki 7, odbyło się pierwsze doroczne zebranie członków założycieli Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego, którego najważniejszym postanowieniem było zakupienie parceli i zbudowanie dla Muzeum domu, który *ze strony frontowej stodołę góralską wiernie naśladować winien*⁷. Juliusz Zborowski uzupełnia ten postulat wysunięty przez Bronisława Dembowskiego, jego drugim, nie zanotowanym w protokole zebrania projektem, *aby obok właściwego muzealnego budynku wznieść oryginalną góralską chatę z kompletnym wewnętrznym urządzeniem*⁸.

W całości zatem zabudowania muzealne tworzyłyby rodzaj typowej, góralskiej zagrody, pomysł, który uznać można za wczesną próbę zastosowania idei skansenowskiej⁹, rozwinięty dwa lata później przez Stanisława Witkiewicza w wypowiedzi określającej rolę Muzeum Tatrzańskiego na Podhalu, gdzie dawał się już odczuć destruktywny wpływ cywilizacji miejskiej.

Jest jedna instytucja w Zakopanem — pisał — która ze swego założenia zdaje się już być powołana do tego, żeby stała się opiekunką i krze-

⁶ O Antonim Kocyanie — leśniczym, preperatorze okazów zoologicznych i ornitologu obszernie w: J. Zborowski, *Muzeum Tatrzańskie...*, o. c., s. 131—138.

⁷ *Księga protokołów...*, t. I, s. 5.

⁸ Tamże, s. 163—165.

⁹ W pomysle Dembowskiego Zborowski upatruje echa *wiadomości ze Sztokholmu, gdzie wtedy Hazelius zakładał słynny Skansen*. Z kolei Jan Bujak wskazuje na prekursorską dla tego rodzaju pomysłów rolę różnego rodzaju wystaw okolicznościowych, na których w latach 70-tych ubiegłego stulecia zaczęto umieszczać oryginalne budynki chłopskie. Między innymi w 1873 r. na wiedeńskiej Powszechnej Wystawie Światowej, którą miał zwiedzić Artur Hazelius, pokazano trzy oryginalne chałupy z pełnym wyposażeniem. Znalazła się tam również chałupa z Galicji, sprowadzona przez Włodzimierza Dzieduszyckiego. Podobnie na lwowskiej Wystawie Jubileuszowej w 1894 roku pokazano *sześć oryginalnych domów chłopskich z różnych okolic Galicji. Wśród nich wyróżniała się chałupa podhalańska brata słynnego Sabały, Jędrzeja Krzeptowskiego, sprowadzona i urządzona staraniem W. Matlakowskiego*. Por. J. Bujak, *Muzealnictwo etnograficzne w Polsce (do roku 1939)*, Warszawa—Kraków 1975, s. 19—22; por. także: *Katalog Działu Etnograficznego Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie, Lwów 1894*.

wicielką góralskiej sztuki — to Muzeum Tatrzańskie imienia prof. Tytusa Chałubińskiego.

Rzeczywiście, jeżeli Muzeum nie ma pozostać jedynie zbiorem wypchanych zwierząt, suszonych owadów i roślin oraz okruchów skał i kamieni; jeżeli rzeczywiście ma być t a t r z a ń s k i m obejmującym to wszystko, co się pod tą nazwą dobrego lub ciekawego ukrywa, to w pierwszej linii powinno przechować u siebie to, co stanowi wyraz duszy tatrzańskiego ludu, to jest jego sztukę. I nie tylko przechować, ale stać się czynnym narzędziem krzewienia dodatnich jej pierwiastków — wzorem i przykładem, jak należy zużytkować tę sztukę, przystosowując ją do wyższych, doskonalszych potrzeb życia.

Zgromadzić wszystko, co się da, z góralskiej ornamentyki, zachować czysty pierwowzór góralskiego budownictwa w oryginalnej chałupie, a obok tego, ponieważ Muzeum potrzebuje domu dla siebie — postawić dom z zastosowaniem góralskim stylu — oto co podług mnie jest obowiązkiem Muzeum i środkiem, przy pomocy którego może przekonać ono ludzi o potrzebie własnych, szczególnych upodobań artystycznych i uratować dolinę Zakopanego i całe Podhale od utraty oryginalnych cech charakterystycznych i od ostatecznego zeszpecenia, które mu niechybnie grozi¹⁰.

Ten program, równie przejrzysty co trafny, był w ówczesnych warunkach — i przez wiele jeszcze następnych lat — nieziszczalny. Wśród osób z kręgu Towarzystwa muzealnego działem ludoznawczym mógł zająć się tylko Dembowski, jeden z najlepszych znawców góralszczyzny, ale skromne fundusze wykluczały zakupy etnograficzne przed ukończeniem budowy domu dla Muzeum.

Ów pierwszy dom — zaprojektowany bezpłatnie przez Józefa Piusa Dziekońskiego — zbudowano wiosną 1892 roku na parceli darowanej przez dzieci Chałubińskiego, Ludwika i Jadwigę Surzycką. Ten skromny, drewniany budynek, w którym styl — jak pisał Dziekoński — *zrobiłem z okraszyn od Witkiewicza i trochę z tego, jakie mam sam wyobrażenie*¹¹, był niezbyt udanym przykładem próby nawiązania do budownictwa podhalańskiego. *Jest tu pan Szolce[!] i ma przenosić muzeum — donosił Witkiewicz Ignacemu Baranowskiemu — Dom jest pod dachem. Chcieliśmy trochę zachować w nim cech góralskich — parę szczegółów wprowadzono — ale jest to mieszanina*¹².

W tym czasie Witkiewicz miał już za sobą własne projekty z za-

¹⁰ S. Witkiewicz, *Styl zakopiański*, cytaty za tenże, *Pisma zebrane* t. I, *Sztuka i krytyka u nas*, Kraków 1971, s. 722.

¹¹ List J. P. Dziekońskiego do A. Scholtzego, MT-ZA, sygn. AR MT NR6/A, k. 195, Akta TMT (za lata 1886—1894).

¹² List S. Witkiewicza do I. Baranowskiego, 2. VI. 1892. IS PAN, sygn. 24.

stosowaniem góralskiego stylu. Z drobniejszych był to projekt legitymacji Towarzystwa Muzeum Tatrzańskie z widokiem Tatr, kozicą i portretem Tytusa Chałubińskiego, wszystko w obwolucie z motywami ornamentyki góralskiej i datą 1889. Drugim, ważniejszym, był projekt „Koliby”, pierwszego domu w stylu zakopiańskim dla Zygmunta Gnatowskiego, ziemianina z Ukrainy, zamiłowanego w sztuce góralskiej kolekcjonera. „Koliba”, projektowana równolegle z budynkiem muzealnym, w odróżnieniu od niego w pełni realizowała Witkiewiczowską ideę stylu w całości opartego na budownictwie i ornamentyce podhalańskiej, tworząc wzór architektury regionalnej.

Zbiory, przeniesione w czerwcu 1882 roku do własnego już budynku Muzeum, znamy z zamieszczonego we *Wszczęświecie* artykułu Antoniego Ślósarskiego¹³: kolekcja przyrodnicza — wzbogacona w międzyczasie darami Adama Krasieńskiego, Edwarda Raczyńskiego, Władysława Wrześniowskiego, Augusta Wrześniowskiego, Józefa Morozowicza, Mariana Raciborskiego oraz Komisji Fizjograficznej AU w Krakowie — nadal zdecydowanie dominowała nad etnograficzną, która pozostała bez zmian.

Także na skromną bibliotekę składały się dary z książek, map, rysunków i widoków treści wyłącznie przyrodniczej i tatrzańskiej.

Dzięki niestrudzonej pracy Antoniego Ślósarskiego, warszawskiego przyrodnika¹⁴, który wszystkie letnie sezony poświęcał Muzeum, kolekcje przyrodnicze były opracowane, a nawet rozwijane, natomiast częścią etnograficzną nie zajmował się nikt. Dembowski był poważnie chory i wkrótce, w grudniu 1893 roku, zmarł.

Również ambitne plany założycieli Muzeum, przede wszystkim Scholtzego i Baranowskiego, stworzenia wokół instytucji *regionalnego towarzystwa naukowego* — co znalazło wyraz w nadaniu godności członków honorowych Towarzystwa Muzeum trzydziestu dwom osobistościom reprezentującym uniwersytety, muzea i zakłady naukowe — nie przyniosły oczekiwanych rezultatów¹⁵.

W korespondencji z Zakopanego, napisanej w grudniu 1995 r., anonimowy autor zwraca uwagę na niepokojącą sytuację finansową placówki: *Po wyczerpaniu funduszu, wniesionego przez pierwotnych członków—założycieli — pisze — byt i rozwój Muzeum opiera się obecnie na ofiarności kilku osób, na skromnych zapomogach udzielanych corocznie*

¹³ A. Ślósarski, *Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem*, „*Wszczęświat*” 1891, t. X, s. 449—453.

¹⁴ O Antonim Ślósarskim i jego pracy dla Muzeum obszernie w: J. Zborowski, *Muzeum Tatrzańskie...*, o.c., s. 145—147.

¹⁵ Tamże, s. 160—162.

przez Towarzystwo Tatrzańskie i przez Komisję Stacji Klimatycznej w Zakopanem, wreszcie na małej opłacie, jaką uiszczają osoby zwiedzające Muzeum. Wystarcza to zaledwie na pokrycie niezbędnych wydatków, na utrzymanie w porządku zbiorów oraz na obsługę stacji meteorologicznej¹⁶.

W 1897 roku zmarł Antoni Ślósarski, coraz mniej udzielali się Scholtze i Baranowski — odchodzili społeczni pracownicy i administratorzy Muzeum nie wykształciwszy swoich następców.

Toteż w kilka lat później rozwój Muzeum uległ fatalnemu zahamowaniu, co znalazło odbicie w artykule geologa Zygmunta Weyberga, opublikowanym we „*Wszecchwicie*” w 1901 roku¹⁷. Tylko jedną część muzealnej ekspozycji autor uznał za cenną, pięknie pomyślaną i wykonaną, aczkolwiek pod względem ilości zebranych okazów (289) ciągle jeszcze skromną — była to wystawa zbiorów geologicznych, uzupełniona i urządzona w latach 1900—1901 przez Mieczysława Limanowskiego, z wykorzystaniem najnowszych zdobyczy wiedzy o budowie i tworzeniu się Tatr. W ocenie części zoologicznej Weyberg powtórzył za Bohdanem Dyakowskim opinię, że ten, liczący wówczas 1270 okazów, dział można uznać za kompletny¹⁸, niemniej od strony muzealnej *nie jest to muzeum zoologiczne, lecz skład wypchanych zwierząt natłoczonych w ciemnych, głębokich szafach (...)* Zbiory te są nudne, bezbarwne, suche, niepouczające. (...) Botanika przedstawia się jeszcze smutniej. Alpinarium nie istnieje, bo zachwaszczony i źle ustosunkowany ogródek małeńki przed Muzeum znajdujący się nie uczy nikogo i niczego.

Wreszcie autor przechodzi do najbardziej nas interesującego działu etnograficznego, który liczył wówczas 200 eksponatów, pozyskanych głównie drogą darów, zaczynając, jak pamiętamy, od daru Stanisława Drohojowskiego, później m. in. od Towarzystwa Tatrzańskiego, Stanisława Witkiewicza, Wojciecha Gersona, Bronisławy Kondratowiczowej, Leopolda Meyeta i Adama Krasińskiego, który ofiarował w 1896 roku największą — liczącą 67 okazów — i bardzo cenną kolekcję. Zdaniem jednak Weyberga *Ubóstwo panuje w tym dziale zarówno w treści jak w liczbie. O układzie nie mówmy lepiej, gdyż nie ma go wcale: przedmioty te bez ładu i składu porozwieszane po ścia-*

¹⁶ Rubryka korespondencji „*Wszecchwici*” 1896, t. XV, s. 13—14.

¹⁷ Z. Weyberg, *Towarzystwo Tatrzańskie i Muzeum imienia Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem*, „*Wszecchwiat*” 1901, t. XX, n-ry 50—51, s. 794—798 i 808—813.

¹⁸ B. Dyakowski, *Muzeum Tatrzańskie*, „*Przegląd Zakopiański*”, 1901, t. III, n-ry 26—27, s. 245.

nach, porozrzucane po stołach, nie osłonięte ani od wytrawiającego barwy światła słonecznego, ani od kurzu... ani od amatorów własności cudzej.

Dodajmy, że zbiory etnograficzne, gromadzone przypadkowo, w dalszym ciągu pozostawały bez fachowej opieki i nie opracowane, chociaż w tym samym czasie podhalańska sztuka ludowa była ceniona i coraz szerzej znana dzięki wystawom¹⁹, fundamentalnym monografiom Władysława Matlakowskiego²⁰ i stylowi zakopiańskiemu Stanisława Witkiewicza, który około 1900 roku był lansowany na powszechny styl polski²¹.

Krytycznie wypowiada się Weyberg także o muzealnej bibliotece i wyposażeniu pracowni meteorologicznej, w konkluzji postulując uzupełnienie i nowoczesne wyeksponowanie wszystkich działów Muzeum, co jednak będzie możliwe dopiero w nowym, obszernym, a przede wszystkim murowanym budynku.

Treść całego artykułu (zwróćmy uwagę na jego znamieny tytuł *Towarzystwo Tatrzańskie i Muzeum imienia Chałubińskiego w Zakopanem*), prowadziła do praktycznej konkluzji: Muzeum i Towarzystwo Tatrzańskie winny połączyć swoje siły właśnie teraz, kiedy Towarzystwo Tatrzańskie przystępuje do budowy murowanej siedziby i może ona być zaplanowana z uwzględnieniem interesów Muzeum. Drewniany dworzec Towarzystwa Tatrzańskiego spłonął w styczniu 1900 roku, podobne niebezpieczeństwo, a z nim unicestwienie zbiorów, groziło w każdej chwili również drewnianemu budynkowi Muzeum.

Jednak do porozumienia między oboma Towarzystwami w sprawie budowy wspólnego, murowanego gmachu nie doszło z powodu zastrzeżeń sukcesorów Tytusa Chałubińskiego przy darowiźnie parceli, przeznaczonej wyłącznie dla Muzeum. Można też domyślać się, że władze muzealne obawiały się wchłonięcia instytucji przez Towarzystwo Tatrzańskie, które przed laty miało ambicje założenia takiej placówki²².

¹⁹ Z ważniejszych wystaw wymienić należy Powszechną Wystawę Krajową we Lwowie w 1894 r., gdzie pokazano naturalnej wielkości chałupę zakopiańską z wyposażeniem, por. *Katalog Działu Etnograficznego...*, o.c. oraz *Wystawę Umieblowań Stylowych w warszawskim Muzeum Przemysłowym w 1896 r., na której obok oryginalnych sprzętów góralskich znalazły się projekty i pierwsze realizacje w stylu zakopiańskim*, por. *Katalog Ilustrowany Oddziału Zakopiańskiego Wystawy Umieblowań Stylowych*, Warszawa 1896.

²⁰ W. Matlakowski, *Budownictwo ludowe na Podhalu*, Kraków 1892; tegoż: *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu*, Warszawa 1901.

²¹ Por. T. Jabłońska, *Spór o styl zakopiański*, w: *Miedzy Giewontem a Parnasem — inspiracje artystyczne sztuką Podhala*, katalog wystawy, Kraków 1997.

²² W 1875 r. Towarzystwo Tatrzańskie założyło w Kuźnicach Muzeum Tatrzań-

W listopadzie 1902 roku zmarł wieloletni, drugi prezes Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego, dr Władysław Florkiewicz, a wybór kolejnego nastąpił po dwuletniej przerwie, w 1904 roku. Został nim Zygmunt Gnatowski, zadomowiony już w Zakopanem właściciel „Koliby”, znany mecenas stylu zakopiańskiego, społecznik i właściciel drugiej co do wielkości i wartości — obok zbioru Dembowskich — kolekcji etnograficznej.

W tym czasie poprawił się stan muzealnej kasy o zapis dra Florkiewicza, fundusz ofiarowany przez Alfonsyną hr. Dzieduszycką na powiększenie zbiorów etnograficznych według wskazówek Stanisława Witkiewicza, wreszcie — o subwencję ministerstwa oświaty w wysokości 1000 koron. Była to pierwsza i jedyna w „austriackich” czasach dotacja rządu dla Muzeum.

Najhojniejszym jednak ofiarodawcą został wkrótce Zygmunt Gnatowski (zm. 6 czerwca 1906 r.), którego zapis dla Muzeum składał się z bezcennego zbioru etnograficznego, liczącego 300 okazów, biblioteki, w której Gnatowski gromadził wszystkie wydawnictwa i książki stojące w bezpośrednim związku z Zakopanem, Tatrami i stylem zakopiańskim, wreszcie trzecią część zapisu stanowiła kwota 10 000 koron jako fundament funduszu na murowany budynek Muzeum²³.

W roku śmierci Gnatowskiego ukazało się drugie, książkowe wydanie *Na przełęczy* Stanisława Witkiewicza, poprzedzone obszernym esejem *Po latach*. Kilkanaście lat od opublikowania *Stylu zakopiańskiego* Witkiewicz ponownie zabrał głos w sprawie Muzeum Tatrzańskiego²⁴.

skie, którego zbiory obejmowały 300 okazów flory tatrzańskiej, kozicę oraz zbiór minerałów ofiarowany przez Ludwika Eichborna. Eichborn — jeden z założycieli TT — dał również lokal na pomieszczenie zbiorów, a ich kustoszem został mianowany w czerwcu 1877 r. dr Ludwik Ganczarski, właściciel zakładu wodoleczniczego. Prawdopodobnie po wyjeździe Ganczarskiego w 1879 roku placówka została zamknięta. Wspomina o tym Z. Weyberg, *Towarzystwo Tatrzańskie...*, o. c.; szeroko omawia J. Zborowski, *Muzeum Tatrzańskie...*, o. c., s. 113—124.

²³ *Księga Protokołów...*, t. I, o. c., s. 78. Zbiory Gnatowskiego były wydzielone i nosiły nazwisko ofiarodawcy. Po śmierci Gnatowskiego na spotkaniach Zarządu Towarzystwa Muzeum była omawiana konieczność wydania katalogów zborów przyrodniczych — na podstawie kartkowych inwentarzy Scholtzgera i Ślósarskiego — i etnograficznych. Ukazał się jedynie opracowany przez Kazimierza Brzozowskiego katalog zbiorów etnograficznych, obejmujący 457 okazów plus 300 Gnatowskiego. Por. *Katalog zbiorów etnograficznych, nakładem Muzeum im. Prof. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem*, 1907.

²⁴ S. Witkiewicz, *Na przełęczy*, Lwów 1906. Pisanie *Po latach* Witkiewicz datuje na okres 1903—1905.

Przypomniął, że Muzeum zawdzięcza swoje istnienie ofiarności i społecznej pracy swoich założycieli. Instytucja, która obszernie obejmuje cały obszar objawów życia, natury i ludzi w Tatrach i w podhalskich dolinach jest predystynowana do tego, by stać się *centrum całego umysłowego życia, tak gwałtownie tu rozwijającego się*, nieodzownym jednak warunkiem dobrze rozumianego rozwoju Muzeum jest stworzenie mu trwalszych podstaw. *Budowa murowanego domu — pisze — jak i utrzymanie dziś istniejącego, konserwacja i rozwój zbiorów, ład i bezpieczeństwo, zapewnienie środków materialnych na urządzenie pracowni naukowych, zaopatrzenie ich w narzędzia, przyrządy i materiały do badań, a dalej biblioteka i sale wykładowe, które by dały możliwość promieniowania wiedzy tkwiącej w gromadzących się tam zbiorach przyrodniczych i etnograficznych, zapewnienie tego wszystkiego, to znaczy zapewnienie bytu i rozwoju, jest obowiązkiem kraju. Musi on na koniec wliczyć to Muzeum do rzędu instytucji wielkiej użyteczności publicznej, do inwentarza środków wychowawczych społeczeństwa, zająć się jego bytem, żeby nie zmarnować dobra, które mu daje ofiarność ludzi dobrej woli i myśli.* Dalej Witkiewicz postulował rozwój zakopiańskiej placówki na wzór szwedzkich muzeów prowincjonalnych w których przyrodnik, ekonomista, rolnik, rzemieślnik, artysta, znajdują wskazówki teoretyczne i materiał faktyczny dla swoich poszczególnych celów, a *zarazem tłumogół odbiera już syntetycznie ujęte wyniki badań naukowych*, a wszystkie powstające w Zakopanem instytucje kulturalne powinny by w Muzeum znaleźć miejsce, złąć się z nim i współdziałać²⁵.

Racje zawarte w tej wypowiedzi i jej sugestywność, wcześniejsze głosy opinii publicznej, a przede wszystkim autentyczne zagrożenie coraz cenniejszych zbiorów, wpłynęły na Zarząd Towarzystwa Muzeum, który postanowił rozpatrzyć sprawę budowy murowanego gmachu, a o rysunki elewacji w charakterze budarstwa miejscowego poprosić Stanisława Witkiewicza. W sierpniu 1908 roku projekt był gotowy i *pozyskał powszechną aprobatę, ale dołączony kosztorys zdecydował, że postanowiono budowę odłożyć do czasu uzupełnienia funduszków*^{26, 27}.

Tymczasem przy Towarzystwie Tatrzańskim — które niezmiennie proponowało Towarzystwu Muzeum Tatrzańskiego pomoc, tym razem do budowę do nowego Dworca muzealnego skrzydła — powstały trzy specjalistyczne sekcje: Przyrodnicza (1910), Ludoznawcza (1911) i Ochrony Przyrody (1912), grupujące ludzi młodych i przedsiębior-

²⁵ S. Witkiewicz, *Po latach*, cytaty za: tenże, *Pisma zebrane*, t. III, *W kręgu Tatr* 2, Kraków 1970, s. 97—100.

²⁶ *Księga Protokołów...*, t. I, o. c., s. 86.

²⁷ *Księga Protokołów 1908—1921*, t. II, o. c., sygn. 10/A, s. 7.

czych, którzy rozpoczęli walkę o wpływy w Towarzystwie Muzeum, zbyt — ich zdaniem — zachowawczym.

W rezultacie 26 sierpnia 1912 roku na walnym zgromadzeniu Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego zawarte zostało porozumienie z sekcjami Przyrodniczą i Ludoznawczą, zapowiadające ścisłą współpracę. Co więcej, założyciele i prezesi wymienionych sekcji — Kazimierz Dłuski i Bronisław Piłsudski — zostali wybrani do Zarządu Towarzystwa Muzeum, a po jego ukonstytuowaniu się objęli funkcje: prezesa — Dłuski, sekretarza — Piłsudski²⁸.

Bronisław Piłsudski, po blisko dwudziestoletnim zesłaniu na Sachalin i Sybir, w 1906 roku wrócił do kraju i w Zakopanem odwiedził Stanisława Witkiewicza, swojego dalekiego krewnego. Głębokie znawstwo góralszczyzny Witkiewicza oraz lektura *Na przetęczy* i *Po latach* wywarły na Piłsudskim duże wrażenie, które na pewno wpłynęło na jego późniejszy wybór Podhala jako miejsca dla studiów ludoznawczych²⁹. Jego pobyt w Zakopanem w latach 1911—1914 — przerywany wyjazdami do Krakowa, a w 1913 r. 10-miesięcznymi studiami zagranicą — cechuje ogromna aktywność³⁰. Za właściwy cel założonej przez siebie Sekcji Ludoznawczej stawia Piłsudski rozwój działu etnograficznego w Muzeum Tatrzańskim. W zakopiańskim towarzystwie on jeden miał za sobą lata naukowych badań etnograficznych na Sachalinie i muzealną praktykę na stanowisku kustosa muzeum we Władywostoku. Uporządkował zbiory zakopiańskiej placówki i — razem z pozostałymi członkami Sekcji — zabiegał o ich powiększenie³¹, troszcząc się równocześnie o rozwój tematycznego

²⁸ Tamże, ss. 49 i 52.

²⁹ Wg J. Zborowskiego prof. Jan Rozwadowski i Kazimierz Nitsch zalecali Piłsudskiemu dokładniejsze poznanie choćby jednego obszaru etnograficznego w Polsce. Piłsudski wybrał Podhale pod wpływem Witkiewicza, a także z powodu zakopiańskiego Muzeum Tatrzańskiego. Por.: J. Zborowski, *Z dziejów ludoznawstwa i muzealnictwa na Podhalu: Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego (1911—1919)*, w: „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” t. 6, Kraków 1976, s. 42.

³⁰ Obszernie o działalności Bronisława Piłsudskiego i Sekcji Ludoznawczej tamże, s. 35—115. Zborowski był od 1913 roku nauczycielem w Gimnazjum w Nowym Targu, gdzie przeniósł się z Krakowa głównie dla prowadzenia własnych badań gwarowych. W „Stolicy Podhala” późną jesienią 1913 r. odszukał go Piłsudski i zachęcił do pracy w Sekcji. Por. J. Zborowski, *O zagadnieniach zbierania melodii ludowych*, w: *Pisma Podhalańskie* t. I, Kraków 1972, s. 306—309; także: *Sprawozdanie Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego*, w: „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1914, s. XLVII i XLIX

³¹ W zakresie wzbogacenia zbiorów etnograficznych działalność Piłsudskiego i Sekcji Ludoznawczej miała wymierne rezultaty: 60 darów i 44 zakupy, a ponadto Muzeum Tatrzańskie zostało z czasem głównym spadkobiercą prywatnych kolekcji

księgozbioru raz założenie archiwum dokumentów i fotografii. Wreszcie na najwcześniejszy okres działalności Piłsudskiego datuje się projekt *Rocznika Podhalańskiego*, naukowego periodyku wydawanego połączonymi środkami Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego, Towarzystwa „Sztuka Podhalańska”, Związku Podhalań, Stacji Klimatycznej w Zakopanem oraz innych podhalańskich instytucji. Piłsudski jeszcze przed I wojną zdążył zredagować i złożyć w drukarni jego pierwszy tom³².

Równie energiczny w roli prezesa Towarzystwa Muzeum okazał się Kazimierz Dłuski. Dzięki niemu i Bronisławie Dłuskiej, która kierowała komitetem budowlanym, już w 1913 roku rozpoczęto budowę murowanego gmachu na parceli przy Krupówkach, w sąsiedztwie Dworca Tatrzańskiego. Opracowanie elewacji zlecono Stanisławowi Witkiewiczowi. Schorowany, od kilku lat nie opuszczający Lovranu „ewangelista Tatr”, rysował na papierze milimetrowym ostatnie już w swoim życiu plany architektoniczne murowanego domu dla Muzeum *z zastosowaniem góralskiego stylu*, prowadząc równocześnie drobiazgową korespondencję z Franciszkiem Mączyńskim, autorem projektu technicznego³³.

W tym czasie Piłsudski przebywa za granicą na studiach, nadal jednak dużo czasu poświęca organizacji działu etnograficznego w nowym gmachu Muzeum Tatrzańskiego. Swoją dotychczasową znajomość muzeów w Japonii, Ameryce, Anglii, Francji, Niemczech, Austrii uzupełnia — już z myślą o zakopiańskiej placówce — poznawaniem muzeów w Pradze, Szwajcarii i Belgii. W sierpniu 1913 roku — równocześnie z rozpoczęciem budowy — Piłsudski wysłał z Brukseli

członków Sekcji — Józefa Lesieckiego, Konstantego Steckiego, Ksawerego Praussa, Borysa Wigilewa i Stefana Szymańskiego.

³² W maju 1914 r. Piłsudski dokonał ostatecznego wyboru do *Rocznika Podhalańskiego*, złożył całość w drukarni i pilnował korekt. Te prace przerwał wybuch I wojny, a wkrótce wyjazd Piłsudskiego z Polski. W czerwcu 1918 r. dotarła na Podhale wiadomość o jego tragicznej śmierci. Poczuwający się do odpowiedzialności za dalsze losy Sekcji Ludoznawczej i jej wydawnictwo Juliusz Zborowski zwrócił się do Zarządu Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego z propozycją omówienia wzajemnych stosunków. Jesienią tego roku Ksawery Prauss w imieniu Zarządu TMT zaproponował Zborowskiemu zajęcie się wydawnictwem jako organem Muzeum Tatrzańskiego. W rezultacie I tom *Rocznika Podhalańskiego*, z dopiskiem *Wydawnictwa Muzeum Tatrzańskiego im. Dra T. Chałubińskiego w Zakopanem. Nr 1* opuścił drukarnię 6 czerwca 1922 r. Por. J. Zborowski, *Z dziejów...*, o. c., s. 102—105.

³³ Obszernie o budowie murowanego gmachu Muzeum Tatrzańskiego w: T. Jabłońska, *Listy Franciszka Mączyńskiego i Stanisława Witkiewicza w sprawie projektu budowy murowanego gmachu Muzeum Tatrzańskiego*, w: „*Rocznik Podhalański*”, t. 5, Zakopane 1992, s. 269—296.

do Zarządu muzealnego obszerny memoriał o urządzeniu przyszłego działu ludoznawczego, którym wtedy nikt z muzealnego grona się nie zainteresował³⁴. Zarząd był bez reszty zaabsorbowany budową, wreszcie żaden z jego członków nie miał merytorycznego przygotowania do oceny projektu Piłsudskiego. W 1914 roku autor włączył go do *Rocznika Podhalańskiego*, a w 1915 wydał własnym kosztem za granicą³⁵.

W ogromnym z konieczności skrócie próbując scharakteryzować ów program należy zacząć od podkreślenia, że Piłsudski rozszerzył zakres badań krajoznawczych i etnograficznych Muzeum na sąsiednie tereny Spisza i Orawy. W kolejnych rozdziałach poświęconych wszystkim niemal aspektom pracy muzealnej w dziale ludoznawczym drobiazgowo omawia wystawy, pomoce naukowe, rejestrowanie, katalogowanie i przechowywanie zbiorów oraz podział muzeum. Tutaj odrębny punkt poświęca projektowi muzeum *na otwartym powietrzu*, postulując założenie takiego w ogrodzie Towarzystwa Tatrzańskiego albo w parku na zboczach Antałówki.

W ostatniej części autor omawia kierownictwo Muzeum, podkreśla konieczność utworzenia komisji ludoznawczej, współpracy z regionalnymi instytucjami i stowarzyszeniami, miejscową ludnością oraz wpływowymi i zamożnymi osobistościami. Za jedno z ważniejszych zadań Muzeum uważa utworzenie stacji naukowej dla badań ludoznawczych pod patronatem Akademii Umiejętności.

Rocznik Podhalański z memoriałem Piłsudskiego ukazał się drukiem w czerwcu 1922 roku, niemal w przededniu otwarcia urządzonego już w nowym gmachu ekspozycji, ale jak stwierdził Zborowski, *przeszedł niemal niezauważony. Nie istniało jednak wtedy ani środowisko, ani czasopismo, w którym by można było taki temat obszerniej omówić. Ponadto Memoriał był w tej chwili w pewnej mierze anachronizmem; zmieniła się rola Zakopanego, zmienił się układ naukowych stosunków w Polsce i powstały wielkie, centralne ośrodki wiedzy, do których dostosowuje zakres swego działania prowincjonalna instytucja. Nie zmienił się tylko zasadniczy program Muzeum Tatrzańskiego jako wyłącznie regional-*

³⁴ Piłsudski chciał, żeby jego projekt omówiło walne zebranie Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego, zwołane na 27 sierpnia 1913 r. Chodziło oczywiście o uwzględnienie zawartych tam postulatów przy pracy nad rozplanowaniem wnętrza nowego gmachu. W protokole zanotowano jedynie głos w tej sprawie Ksawerego Praussa, który oznajmił: *ze otrzymał w wigilię dzisiejszego posiedzenia bardzo obszerny memoriał p. B. Piłsudskiego (!) w sprawie urządzenia Muzeum, którego nie podobna na obecnym zebraniu rozważać*. Por. *Księga Protokołów...*, o. c., t. II, s. 94.

³⁵ J. Zborowski, *Z dziejów...*, o. c., s. 71.

nej, podhalańskiej placówki i nie mogła się powiększyć wystawowa przestrzeń w wykończanej z wysiłkiem murowanicy. Urządzenie sali etnograficznej ujęto w 1922 r. w ramy skromne i proste, dostosowane do ciasnoty budynku i braku gablot, wręcz odmienne od pomysłów memoriału³⁶.

Juliusz Zborowski przeprowadził wnikliwą analizę tego dokumentu, już z perspektywy swego ogromnego i wszechstronnego muzealnego doświadczenia³⁷. Jest ona tym cenniejsza, że od stycznia 1922 r. do swojej śmierci 15 czerwca 1965 pracował w Muzeum Tatrzańskim bez przerwy, najpierw na stanowisku kustosza działu etnograficznego z funkcją kierownika placówki, z czasem jako jej dyrektor.

Zborowski zwraca uwagę na przeładowanie programu Piłsudskiego i fantastyczność wielu jego postulatów, wydobywa jednak wszystko to, co było w nim słuszne i możliwe do zrealizowania. Podkreśla przy tym, że był to *popularny zarys najkonieczniejszych wiadomości o zadaniach ludoznawstwa i ludoznawczych muzeów oraz pierwszy w ogóle polski podręcznik etnograficznej muzeologii, z którym — co prawda — nie zawsze można się zgodzić*³⁸.

Podsumowując dorobek Piłsudskiego w ciągu niecałych trzech lat pobytu na Podhalu Zborowski podkreśla, że *niemal wszystko, co dokonano się pod etykietą Sekcji Ludoznawczej było prawie wyłącznym wkładem jego pracy i w nim widzi pierwszego na Podhalu nowoczesnego etnografa i muzealną, pioniera nowoczesnej ludoznawczej i muzealnej pracy na Podhalu i dla Podhala*³⁹.

Juliuszowi Zborowskiemu natomiast przypadła rola określenia zadań Muzeum Tatrzańskiego jako placówki regionalnej na tle całokształtu naukowego i muzealnego życia w niepodległej Polsce i w warunkach zasadniczo różnych od tych, w jakich dotąd egzystowało. Nowy, murowany gmach, chociaż *od urodzenia arcyciasny*, umożliwiał jednak rozwój, podobnie jak dwa etaty dla kustoszy i opieka finansowa Departamentu Nauki. Przez czterdzieści trzy lata Dyrektor wypracowywał typ i charakter zakopiańskiej placówki — od szerokich planów rozwojowych po szczegóły polityki w zakresie gromadzenia i profilu zbiorów, prowadzenia prac badawczych i wydawniczych.

Ale to już „nowożytny” i odrębny rozdział historii Muzeum, który ciągle jeszcze czeka na swojego monografistę.

³⁶ Tamże, ss. 108 i 71.

³⁷ Tamże, s. 59—72.

³⁸ Tamże, s. 62.

³⁹ Tamże, s. 83 i 112.